



ISSN 2450-9191 WYDANIE 18 | ZIMA 2020

lubelskie

e k s t r a



MORIAH WOODS: ŻYCIOWA UKŁADANKA 20-22

- HARVARD, NASA I LUBLIN 2-4 • KOBIETA SUKCESU 2020 6-10 • MARYSIA ZNAMIEROWSKA: BOCZNA SCIEŻKA 11
- BEATA OSTROWSKA-HARRIS: PANI NA KORCZEWIE 14-16
- MARCIN RYCZEK: FOTOGRAF 18-19



Marcin i Magdalena Staniszweski

FOT. SDS OPTIC

Harvard, NASA i Lublin

Magdalena Staniszweska jest doktorem nauk biologicznych i nauk medycznych. Ma na koncie staż poddoktorski w Case Western Reserve University w Cleveland oraz Harvard Medical School w Bostonie.

a przemysłem biotechnologicznym zdobytym w najlepszych światowych ośrodkach naukowych: Harvard Medical School w Bostonie i CWRU w Cleveland.

Jej mąż Marcin to doświadczony naukowiec oraz

przy technologiach wykorzystywanych w branży lotniczej i kosmicznej. Jest członkiem Polsko-Amerykańskiego Centrum Biznesowego w Bostonie.

Rewolucja w medycynie

Mimo obiecującej kariery w Stanach Zjednoczonych, kilka lat temu Staniszweski postanowili wrócić do Polski. Postawili na Lublin.

- Wróciliśmy z pomysłem wynalazku, który ma szansę zrewolucjonizować medycynę. Rozważaliśmy, gdzie można wcielić go w życie. W grę wchodził ośrodek naukowy w Szczecinie i Lublinie. Wybór padł na Lublin z trzech powodów. Przy Lubelskiej Fundacji Rozwoju działała Wschodnia Sieć Aniołów Biznesu, która była gotowa wesprzeć finansowo nasze badania - opowiada Marcin Staniszweski, prezes firmy SDS Optic, która działa w Lublinie. - Lublin to także jeden z ośrodków, gdzie w przeszłości

naukowcy z UMCS, całkowicie niezależnie od ośrodków w Japonii i USA, zajmowali się światłowodami - tłumaczy Staniszweski i dodaje: Otrzymaliśmy fantastyczne wsparcie ze strony Miasta Lublin i Kłostu Medycyny Lubelskiej, którzy pomogli nam prowadzić pierwsze rozmowy o współpracy z onkologami i szpitalami klinicznymi w Lublinie.

Naukowy potencjał

- Dodatkowo w tym czasie, kiedy planowaliśmy powrót, w Polsce pojawiły się możliwości związane z finansowaniem wysokonakładowych i ryzykownych projektów badawczo-rozwojowych, których wcześniej nie było. Stwierdziliśmy, że dalszą pracę możemy realizować w Polsce - tłumaczy Magdalena Staniszweska, dyrektor ds. naukowych w SDS Optic. - Poza tym oboje z mężem pochodzimy z Polski, tutaj się urodziliśmy, zależało nam również, by projekt był

Poznali się jeszcze na studiach. W USA zrobili naukową karierę: ona pracowała w laboratoriach Harvardu, on dla NASA. Kilka lat temu Magdalena i Marcin Staniszweski wrócili do Polski, by zrealizować swój pomysł, który może zrewolucjonizować medycynę. W Lublinie prowadzą nowoczesne centrum badawcze

KATARZYNA PRUS

Jest ekspertem w dziedzinie chorób oczu związanych z cukrzycą, starzeniem oraz uwarunkowanych genetycznie. Może się pochwalić kilkunastoletnim doświadczeniem w prowadzeniu badań, kierowaniu specjalistycznymi pracownikami i współpracy między środowiskiem akademickim,

inżynier z doświadczeniem menadżerskim pracujący nad innowacyjnymi technologiami. Doświadczenie zdobywał między innymi w amerykańskich firmach technologicznych. Uczestniczył w programie badawczym przy współpracy z NASA - Glenn Research Center w Cleveland - w ramach którego pracował

GE^oXDOM.PL

..alternatywa
dla mieszkania

*Polecam
Wiktor Troszimon*



TJ2206

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wąwóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2 ■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Kamienica CENTRUM



KAMIEENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 30 do 112 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.





identyfikowany z naszym krajem. Teraz w Polsce mamy nie tylko mnóstwo możliwości, ale i wspaniałych naukowców.

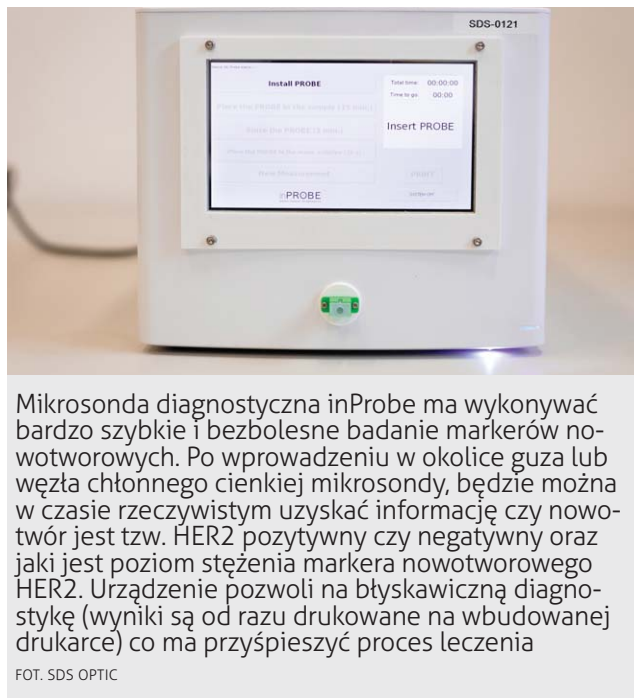
Staniszewscy wiążą swoją przyszłość z Lublinem. Prowadzą tu nowoczesne centrum badawcze. Chcą wspierać lubelską naukę, zatrudniają młodych zdolnych naukowców.

- Nasz zespół składa się z uznanych ekspertów w dziedzinie biologii, medycyny, zaawansowanych technologii oraz nauk pokrewnych - zaznacza Magdalena Staniszewska. - Team naukowy, który pracuje w laboratoriach naszego centrum badawczego to kilkunastu zdolnych naukowców, większość z nich to kobiety. Nasza firma wspiera młode talenty i umożliwia im dalszy rozwój.

Ratować życie

SDS Optic współpracuje również z uczelniami: w Lublinie: Uniwersytetem Medycznym, Uniwersytetem Przyrodniczym i Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a także z Politechniką Warszawską i Uniwersytetem Medycznym we Wrocławiu.

W centrum naukowo-badawczym w Lublinie prowadzone są prace nad technologiami z obszaru zdrowia, które mogą ratować ludzkie życie.



Mikrosonda diagnostyczna inProbe ma wykonywać bardzo szybkie i bezbolesne badanie markerów nowotworowych. Po wprowadzeniu w okolice guza lub węzła chłonnego cienkiej mikrosondy, będzie można w czasie rzeczywistym uzyskać informację czy nowotwór jest tzw. HER2 pozytywny czy negatywny oraz jaki jest poziom stężenia markera nowotworowego HER2. Urządzenie pozwoli na błyskawiczną diagnostykę (wyniki są od razu drukowane na wbudowanej drukarce) co ma przyspieszyć proces leczenia

FOT. SDS OPTIC

- To integralna część naszej firmy. To tutaj pracują nasze zespoły naukowców, tutaj tworzymy przyszłość. Od zawsze moim marzeniem było otwarcie takiego centrum, gdzie wraz ze swoim teamem będziemy prowadzić badania, które mogą zmienić przyszłość ludzkości - mówi Magdalena Staniszewska. - Samo centrum jest wyposażone w doskonały sprzęt, niektóre unikalne urządzenia są dostępne w niewielkiej ilości na całym świecie.

Mikrosonda, duże możliwości

Pomysł, z którym naukowcy wrócili do Polski to innowacyjne urządzenie do diagnostyki nowotworów: mikrosonda inProbe.

- Genezą tego pomysłu jest doświadczenie z zagadnieniami, jakimi zajmowałam się naukowo oraz problemy zdrowotne, które nadal nie zostały rozwiązane. Nowotwory są niewątpliwie jednym z największych wyzwań dla współ-

czesnej medycyny - mówi Magdalena Staniszewska. - To choroba cywilizacyjna, na którą rocznie umiera ponad 8 milionów osób, z czego 522 tys. na nowotwory piersi. Nasza technologia to przełom w diagnostyce, w końcu onkolodzy dostaną narzędzie, które w czasie rzeczywistym poda poziom markera HER2, wskaże im ścieżkę leczenia, a pacjentce oszczędzi bólu i czasu oczekiwania na wyniki.

Innowacyjna technologia ma zmniejszyć umieralności na złośliwe nowotwory piersi o ok. 30 proc. do 2030 roku.

- To setki tysięcy kobiet na całym świecie, które dzięki naszej technologii, będą mogły być szybko zdiagnozowane i mieć szansę na wyleczenie - podkreśla Staniszewska. - Zdecydowanie mówimy tutaj tylko i wyłącznie o sprzedaży. Planujemy zakończyć badania kliniczne w 2021 i rozpocząć proces komercjalizacji. Równolegle przygotowujemy się do certyfikacji wyrobu medycznego zgodnie z obecnymi wytycznymi EU.

Ze względu na ogromne możliwości skalowania, SDS Optic chce także pracować nad jej zastosowaniem w przypadku innych nowotworów, np. żołądka.



Krasnystaw

*Daj się
uwieść...*



krasnystaw.eu

Kobiety sukcesu

Rozpoczynamy głosowanie w kolejnej edycji plebiscytu „Kobieta sukcesu”. W naszej zabawie głosować można na właścicielki firm, polityczki, aktywistki, nauczycielki, sportswomenki...

AGNIESZKA KASPERSKA

W naszym konkursie szukamy kobiet wyjątkowych. Ponieważ każda z nas jest inna, do plebiscytu nominowane zostały przedstawicielki wielu profesji, zainteresowań i charakterów.

To panie, które zbudowały już swoją pozycję i są liderkami w swojej dziedzinie, jak i te, które dopiero zaczynają wdrażać oryginalne pomysły. Niektóre z sukcesami kierują stworzonymi przez siebie przedsiębiorstwami. Inne wyróżniają się zdolnościami artystycznymi, mają nietuzinkowe pasje, piastują prestiżowe stanowiska, są animatorkami życia kulturalnego. O niektórych media nigdy nie napisały, bo skupiają się na pomocy innym nie zabiegając, by działało się to w blasku fleszy. Łączy ich Lubelszczyzna jako miejsce, w którym mieszkają od dziecka lub jako kawałek świata, które świadomie wybrały.

Wygrać mogą nieliczne, ale tak naprawdę zwyciężczyniami są wszystkie z nominowanych pań. Wszystkie zostały bowiem wskazane przez swoich uczniów, współpracowników, rodziny, sąsiadów, jako osoby wyjątkowe i zasługujące na ogromny szacunek. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

W naszej ubiegłorocznej zabawie laur zwycięstwa przypadł Renacie Pastryk, współzałożycielce prężnie rozwijającej się firmy ĆPCS Group, która działa w branży aut luksusowych. Członkini Włodawskiej Rady Biznesu zdobyła najwięcej głosów.

GŁOSOWANIE

Głosowanie na Kobietę Sukcesu trwa od 22 lutego do 17 marca, do godz. 12.

Swoje głosy wysyłać można za pomocą SMS (2,46 zł z VAT) na numer 72480 o treści SUKCES (np. SUKCES 99) lub przez system dostępny przy plebiscyście na stronie www.dziennikwschodni.pl.

Zwycięży kandydatka, która otrzyma największą liczbę głosów. Swoje wyróżnienie wręczy też kapituła konkursu



- Biorąc udział w ubiegłorocznym konkursie Kobieta Sukcesu 2019 organizowanym przez Dziennik Wschodni spotkałam się z bardzo pozytywnym i miłym odbiorem w lokalnej społeczności i to pozwoliło mi na zwycięstwo - mówi **RENATA PASTRYK**.

- Było to dla mnie miłe i budujące doświadczenie. Co daje udział w plebiscyście? Samo nominowanie do konkursu jest miłym zaskoczeniem świadczącym, że nasza praca i starania są zauważalne i pozytywnie odbierane, a marka naszej firmy jest rozpoznawalna. Otrzymałam bardzo dużo gratulacji, ciepłych i miłych słów, a przede wszystkim stałam się osobą bardziej rozpoznawalną. Pamiętajmy, iż za sukcesem stoi rodzina, pracownicy, przyjaciele i sympatycy

naszej firmy, których grono stale się powiększa min. przez udział w tym konkursie. Dla mnie osobiście sukcesem jest to, jak się rozwijałam przez lata pracy w biznesie, a także fakt, iż wszystkie działania były zgodne z moimi wartościami i zasadami.

W poprzednim plebiscyście swojego wyboru dokonała również Kapituła Konkursu powołana przez redaktora naczelnego Dziennika Wschodniego Krzysztofa Wiejaka, która uhonorowała **EDYTĘ MASTERNAK**. Pani Edyta jest wychowawczynią w Schronisku dla Nieletnich w Dominowie. Współpracuje też z Centrum Wolontariatu w Lublinie, służy w WOT, pracowała też jako wolontariuszka Ośrodka Rehabilitacji Trędownatych Jeevodaya w Indiach.



MAGDALENA BIELSKA

Działaczka społeczna, wolontariuszka i aktywistka. Koordynatorka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet w regionie lubelskim, przewodnicząca zarządu grupy Lublin Komitetu Obrony Demokracji. Artystka zajmująca się tworzeniem wyjątkowej biżuterii w technice haftu sutasowego

SMS O TREŚCI: SUKCES 42



JOANNA CHAPSKA

Instruktor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie. Koordynator Dyskusyjnych Klubów Książki. Promotorka czytelnictwa. Od lat wspiera w pracy bibliotekarzy na całej Lubelszczyźnie. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu międzynarodowych projektów

SMS O TREŚCI: SUKCES 01



MAGDALENA DZIRBA

Licencjonowana trenerka personalna, doradczyni żywieniowa, studentka studiów magisterskich fizjoterapii oraz szczęśliwa i spełniona mama Fryderyka. Promuje aktywność fizyczną z małym dzieckiem oraz zdrowy styl życia wśród innych rodziców

SMS O TREŚCI: SUKCES 46

**LENA BIELSKA**

Współzałożycielka i prezeska Fundacji HerStory zajmującej się działaniami na rzecz kobiet oraz grup mniejszościowych i wykluczonych. Prowadzi treningi samoobrony i asertywności WenDo, warsztaty antydiskryminacyjne i Consent

SMS O TREŚCI: SUKCES 43**BEATA BUGAŁA**

Właścicielka marki Kalejdoskop działającej w branży florystycznej. Współpracuje z firmami, markami oraz osobami indywidualnymi projektując kompozycje kwiatowe na wesela, eventy oraz imprezy prywatne

SMS O TREŚCI: SUKCES 22**BEATA JANISZEWSKA-BRUDZISZ**

Wiceprezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania na Rzecz Rozwoju Gmin Powiatu Lubelskiego „Kraina wokół Lublina”. Współautorka i pomysłodawczyni inicjatyw takich jak Forum Kobiet „Krainy wokół Lublina” czy „Piknik Sotysów”

SMS O TREŚCI: SUKCES 38**IZABELA BYZDRA**

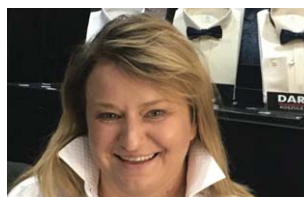
Wieloletni pracownik samorządowy. Do lipca 2015 r. dyrektor Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości. Ekspert w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą

SMS O TREŚCI: SUKCES 44**BEATA CIOCEK**

Przewodnicząca, która od ponad 30 lat pokazuje przyjezdnym piękno Lublina. Wie, gdzie zrobić najpiękniejsze zdjęcie na Starym Mieście, ale też które współczesne elementy architektury potrafią zachwycić najbardziej nawet wybredne gusta

SMS O TREŚCI: SUKCES 25**BARBARA CHWESIUK**

Projektantka mody, właścicielka firmy Bialcon, dyrektor kreatywna marek Bialcon i Rabarbar. Stworzyła ponad 70 sklepów pod tymi szyldami w całej Polsce oraz drugie tyle multibrandowych butików, które są ich klientami

SMS O TREŚCI: SUKCES 20**MAGDALENA CZELEJ**

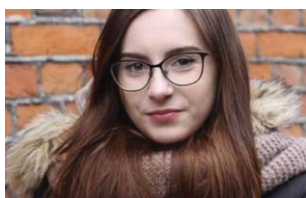
Prezes firmy DAREX, polskiego producenta koszul. Prezes Stali Kraśnik. Właścicielka Dworku Modrzewowego w Kraśniku. Nominowana za doświadczenie w prowadzeniu biznesu, wprowadzanie nowoczesnych maszyn oraz za wyspecjalizowany zespół pracowników

SMS O TREŚCI: SUKCES 15**MAGDALENA DŁUGOSZ**

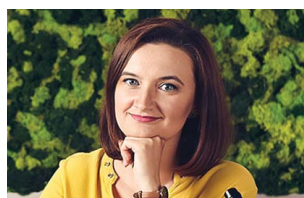
Członkini Partii Razem. Kulturoznawczyni, internacjolożka, nauczycielka akademicka, badaczka sztuki, aktywistka, feministka, spacerowiczka i podróżniczka, współorganizatorka demonstracji, inscenizacji, spotkań, debat i pokazów

SMS O TREŚCI: SUKCES 45**LUIZA FIJAŁKOWSKA-SEGIT**

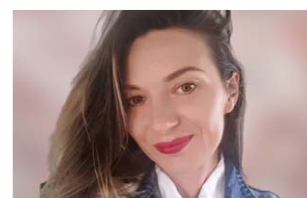
Wiceprezes Fundacji Szpilka. Absolwentka Wydziału Artystycznego UMCS zajmująca się malarstwem, fotografią, animacją poklatkową ceramiką i florystyką. Prowadząca warsztaty dla kobiet zgodnie z fundacyjnym mottem „otwórz się przez/na sztukę”

SMS O TREŚCI: SUKCES 48**KAMILA GAD**

Prezes Zarządu Lubelskiej Ligi Gier Miejskich nominowana za organizację cyklu Lubelska Liga Gier Miejskich; cyklu tematycznych gier miejskich odbywających się na terenie miasta Lublin

SMS O TREŚCI: SUKCES 09**ANNA GAJOS**

Doświadczona nauczycielka biologii. Autorka i prowadząca projekt „Powtórka z biologii”, który od trzech lat pomaga maturzystom przygotować się do egzaminu oraz platformy powtorkazbiologii.pl, gdzie tworzy kursy przedmaturalne i zamieszcza materiały dla maturzystów

SMS O TREŚCI: SUKCES 13**EWELINA GŁOS**

Właściciel firmy Głos Ogrodu, która udowadnia, że każdy nawet najmniejszy lub najbardziej zaniedbany fragment przydomowej działki zmienić można w miejsce niezwykle. Wiceprezes Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego i Społecznego „PLENER”

SMS O TREŚCI: SUKCES 27

**ALINA GUCMA**

Prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Przewodnicząca Rady Seniorów Miasta Lublin. Nominowana za budowanie solidarności międzypokoleniowej i tworzenie warunków sprzyjających pobudzeniu aktywności obywatelskiej seniorów

SMS O TREŚCI: SUKCES 49**KATARZYNA JAGIEŁŁO**

Projektantka wnętrz. Właścicielka ART-HOUSE Pracownia Projektowania i Aranżacji Wnętrz zajmująca się tworzeniem aranżacji wnętrz, projektów mebli czy zdobiących mieszkania obrazów na zamówienie

SMS O TREŚCI: SUKCES 18**ANNA JAKUSZKO**

Fotografka, która stworzyła „A jak? A tak! Studio”. Jego zespół składa się ze współpracujących ze sobą fotografów, filmowców, montażystów i dźwiękowców, którzy doskonale wiedzą, jak przygotować profesjonalną relację ze ślubu

SMS O TREŚCI: SUKCES 07**HENRYKA JAROSŁAWSKA**

Spółeczniczka zaangażowana w projekty związane z podnoszeniem jakości życia lublinian. Popularyzatorka partycypacyjnego modelu zarządzania miastem. Współpracuje z Dzielnicowym Domem Kultury Węglin

SMS O TREŚCI: SUKCES 34**MAŁGORZATA KLEIN**

Założycielka fundacji Mybaobab wspomagającej mieszkańców Madagaskaru. Świetny nauczyciel z genialnym podejściem do uczniów. Współpracownicy podkreślają, że to super szefowa oraz osoba o bardzo dobrym sercu, która nie przejdzie obojętnie obok potrzebujących

SMS O TREŚCI: SUKCES 31**MAGDALENA KOTYRA**

Członkini Zarządu Yacht Klub Polski Lublin. Jego członkowie pracują z młodzieżą, startują w regat, organizują przejażdżki, imprezy, rejsy firmowe i rodzinne. Morskie i śródlądowe. Pływają z Zielonymi Szkołami i z dziećmi z trudniejszym startem

SMS O TREŚCI: SUKCES 06**MARIA KRÓL**

Prezes Stowarzyszenia „Krok za krokiem”, która bez reszty zaangażowała się w stworzenie kompleksu terapeutyczno-opiekuńczego dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami „Rodzinny Dom” w Zamościu

SMS O TREŚCI: SUKCES 50**ANNA KWASOWIEC**

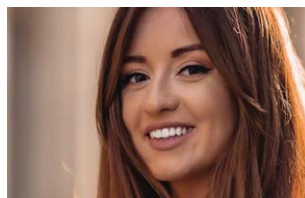
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Lokalnego i Społecznego „PLENER” organizującego warsztaty, turnieje, ale i wakacyjny lub feryjny wypoczynek. Nominowana za kreatywność, przedsiębiorczość, działalność na rzecz lokalnej społeczności

SMS O TREŚCI: SUKCES 26**KRYSTYNA MACIĄG**

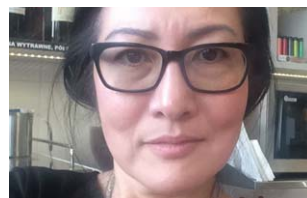
Dyrektor, choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Medycznego w Lublinie - jedyne na świecie zespołu tańczących medyków. Członkini Rady Ekspertów Sekcji Polskiej Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej

SMS O TREŚCI: SUKCES 51**ANNA MALISZEWSKA-POKRZYWA**

Nauczycielka języka polskiego w II Liceum Ogólnokształcącym im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. Opiekunka organizowanego tam corocznie Festiwalu Zwierciadła, czyli wyjątkowych w swej formie spotkań teatralnych adresowanych do młodzieży licealnej

SMS O TREŚCI: SUKCES 35**ALEKSANDRA MARZĘDA-CZERWONKA**

Autorka bloga i założycielka marki Pastelier, która powstała z potrzeby tworzenia dodatków o uniwersalnym, ponadczasowym charakterze. Filozofia firmy dotyczy nieulegania szybko zmieniającym się trendom a pozostawania wiernym ponadczasowej klasyce

SMS O TREŚCI: SUKCES 52**SAULE MASSALIMOVA**

Właścicielka „Market Zana 64”, punktu łączącego cechy osiedlowego sklepu spożywczego i restauracji. Jak podkreślają stali klienci, właścicielka jest miłą i serdeczną osobą, która nigdy nie pokazuje zmęczenia, choć w sklepie spędza całe niedziele oraz pozostałe dni tygodnia

SMS O TREŚCI: SUKCES 19

**BARBARA JURKOWSKA**

Aktywistka miejska, psycholog i terapeuta, która porad udziela też telefonicznie. Dzięki swojej chorobie może lepiej zrozumieć problemy niepełnosprawnych. Prowadzi bloga, w którym publikuje rozważania pomagające czytelnikom w przezwyciężaniu ich problemów

SMS O TREŚCI: SUKCES 08**MAGDALENA FIJOŁEK**

Mama synka z wadą rączek. O jego niepełnosprawności dowiedziała się dopiero po porodzie. Poszukując informacji w Internecie odkryła, że podobnych schorzeń jest niezwykle wiele. Tak powstał pomysł na założenie Fundacji W dobrych rękach

SMS O TREŚCI: SUKCES 10**MIROŚŁAWA GAŁAŃ**

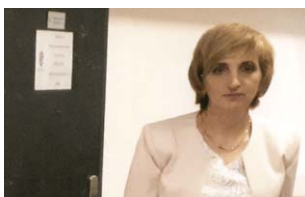
Stworzyła i prowadzi Multi Frigo, firmę wyróżnioną Medalem Europejskim „Za wdrażanie nowoczesnych światowych rozwiązań technologicznych w gastronomii w Polsce, na Ukrainie i Białorusi”. Jest kanclerzem łoży lubelskiej Business Centre Club i wiceprezesem zarządu BCC

SMS O TREŚCI: SUKCES 28**JUSTYNA KARAŚ**

Szefowa Stowarzyszenia Amazonek województwa lubelskiego. Działa na rzecz osób walczących z rakiem, pomaga też kobietom, które wygrały z chorobą. Wspiera je w powrocie do codziennego życia po ciężkich przeżyciach związanych z chorobą nowotworową

SMS O TREŚCI: SUKCES 40**ANNA KRAWCZYK**

Od ponad 25 lat aktywnie działa na rzecz lubelskiej kultury jako pracownik Centrum Kultury w Lublinie. Powołała do życia wiele projektów, które są realizowane w Pracowni Słowa oraz Studium Kultury

SMS O TREŚCI: SUKCES 16**MARIA KRUK**

Od 2013 roku prowadzi masarnię MZ KRUK, w której produkuje tradycyjne wędliny. Jej wyroby zdobywają wielu nagród i wyróżnień. Kobieta podkreślająca, że przeciwności losu tylko ją mobilizują do dalszej walki i starań. Chętnie wspomaga akcje charytatywne

SMS O TREŚCI: SUKCES 33**BOŻENA LISOWSKA**

Radna Sejmiku Województwa Lubelskiego. Właścicielka firmy DomoSystem. Działaczka społeczna, aktywistka. Działa w organizacjach okołobiznesowych, jest aktywnym członkiem Rady Nadzorczej Związku Pracodawców Lubelszczyzny Lewiatan

SMS O TREŚCI: SUKCES 24**MAGDA ŁUCZYN**

Z wykształcenia filozofka, z zamiłowania poszukiwaczka zapomnianych miejsc, skrótów i ciekawych opowieści. Wydaje zina z relacjami senierek o historii lubelskiego Lipca 80. Autorka serii literackich spotkań HERstorycznych

SMS O TREŚCI: SUKCES 17**EWELINA MENDYK**

Przewodnicząca rady lubelskiej Fundacji Africamed zajmującej się wysyłaniem wolontariuszy pomagającym chorym w Tanzanii i Kenii. Laureatka międzynarodowego konkursu wolontaryjnego Award in Recognition of Commitment to Voluntary Activities

SMS O TREŚCI: SUKCES 11**ALEKSANDRA MIROŚŁAW**

Zawodniczka Klubu Wspinaczkowego Kotłownia Lublin. Dwukrotna mistrzyni świata we wspinaczce sportowej na czas. Uczestniczka tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Tokio

SMS O TREŚCI: SUKCES 04**MAGDALENA OPALKA**

Animatorka kultury i pedagog. Kieruje Biblioteką Na Poziomie. Jest inicjatorką spotkań wspierających czytelnictwo. Współpracuje z organizacjami i otwiera bibliotekę na potrzeby mieszkańców i razem z nimi współtworzy to miejsce

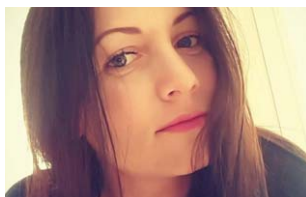
SMS O TREŚCI: SUKCES 36**ELIZA POTOCKA**

Certyfikowany coach ICC. Prowadzi sesje indywidualne i grupowe. Zajmuje się coachingiem operacyjnym, kompetencyjnym i psychologicznym. Zajmuje się także profesjonalnym dbaniem o wizerunek

SMS O TREŚCI: SUKCES 30

**KATARZYNA POLAŃSKA**

Współwłaścicielka zespołu lokali gastronomicznych działających pod nazwą Grupa Lublin, do których należą Bombardino Aperitivo, Bombardino Botanik, Bombardino Trattoria, Paprika Kebab, Ostro klubokawiarnia, CIAO piekarnia&pizza oraz Pani z Wypiekami

SMS O TREŚCI: SUKCES 02**MAŁGORZATA ROLA**

Była piłkarka ręczna MKS Perła Lublin. Nauczycielka w-f w jednej z lubelskich szkół, która angażuje się w prowadzenie zajęć SKS z piłki ręcznej. Robi wszystko co może by zaszczyć w swoich podopiecznych miłość do jej ukochanej dyscypliny sportu

SMS O TREŚCI: SUKCES 39**DOMINIKA SIWIEC**

Właścicielka kwaciarni Floristic. Nominowana za świetny gust i niebanalne pomysły oraz nową jakość w kwietnej dekoracji imprez i uroczystości. Na jej talencie poznało się m.in. wielu lubelskich celebrytów

SMS O TREŚCI: SUKCES 29**AGNIESZKA STAROK**

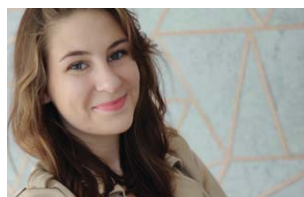
Założycielka wydawnictwa Tekturka, autorka bajek dla dzieci. Nominowana za stworzenie wyjątkowych serii wydawniczych, takich jak „Seria Dobra Książka” dla dzieci od urodzenia do 3 roku życia

SMS O TREŚCI: SUKCES 03**MONIKA STOLAT**

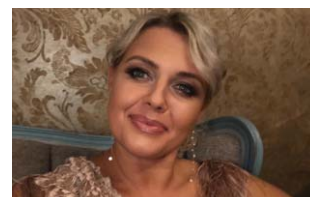
Pomysłodawczyni, producentka i dyrektorka międzynarodowego festiwalu Splat!FilmFest, który odbywa się w Lublinie oraz w Warszawie. Organizatorka przeglądu kina klasy B - Najlepsze z Najgorszych, kuratorka Kina CSK

SMS O TREŚCI: SUKCES 05**MONIKA TRYPUŻ**

Projektantka grafiki prowadząca m.in. autorskie warsztaty z dziećmi w cyklu „Dedek czyta!” w Dzielnicowym Domu Kultury „Węglin”. Autorka książki filozoficznej dla dzieci „Jeżozwierze”

SMS O TREŚCI: SUKCES 12**DOMINIKA WOLAK**

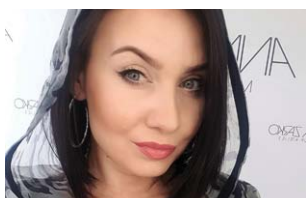
Kognitywistka zawodowo związana z marketingiem i UX. Chcąc połączyć ideologię less waste z dekorowaniem wnętrz stworzyła shareDECOR.pl - portal do sprzedaży i wymiany elementów dekoracji wnętrz

SMS O TREŚCI: SUKCES 41**MAGDALENA WOSZCZEK-SPRAWKA**

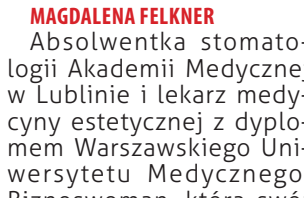
Tancerka, instruktorka, właścicielka Akademii Promocji Tańca Lublin, pedagog, nauczyciel, animator różnych form tanecznych. Jej szkoła tańca zrzesza osoby w każdym wieku, pomysłodawczyni i organizatorka zajęć LATINO Mama

SMS O TREŚCI: SUKCES 21**MONIKA WÓJTOWICZ-MARZEC**

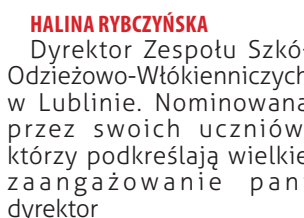
Dr n. med. specjalista pediatria i neonatolog. Kieruje pracami Oddziału Noworodków SPSK1 w Lublinie. Jest także współtwórczynią pierwszego w województwie lubelskim Banku Mleka Kobięcego. W swojej pracy stara się mieć na względzie dobro najmniejszego pacjenta

SMS O TREŚCI: SUKCES 14**ANNA ŻARKO**

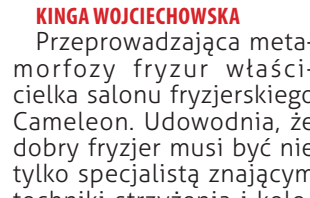
Profesjonalna wizażystka i właścicielka Anna Żarko Make-Up Atelier, które zarazem ze Ślubnym Atelier tworzą Team przygotowując panny młode dobierając im odpowiednie suknie i dbając o całość ich stylizacji

SMS O TREŚCI: SUKCES 23**MAGDALENA FELKNER**

Absolwentka stomatologii Akademii Medycznej w Lublinie i lekarz medycyny estetycznej z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Bizneswoman, która swój niewielki gabinet stomatologiczny zmieniła w ciągu zaledwie kilka lat w prężnie funkcjonującą klinikę medycyny estetycznej

SMS O TREŚCI: SUKCES 47**HALINA RYBCZYŃSKA**

Dyrektor Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. Nominowana przez swoich uczniów, którzy podkreślają wielkie zaangażowanie pani dyrektora

SMS O TREŚCI: SUKCES 37**KINGA WOJCIECHOWSKA**

Przeprowadzająca metamorfozy fryzur właścicielka salonu fryzjerskiego Cameleon. Udowadnia, że dobry fryzjer musi być nie tylko specjalistą zającym techniki strzyżenia i koloryzacji, ale także po trosze wizażystą, spowiednikiem i psychologiem

SMS O TREŚCI: SUKCES 32

..... S P O N S O R

**BNP PARIBAS****FELICITY
LUBLIN**

Boczna ścieżka

Początki gotowania to „staż” u jednej i drugiej babci. - Babcia Ela i babcia Jasia. Pierwsza babcia po ojcu była historykiem sztuki, malarką i szczerze mówiąc średnio gotowała. Udawały jej się ruskie pierogi i torty. Pierogi były dobre, wszystkie dzieci kochają ruskie pierogi. Czasem upierała się na gotowanie cielęciny. Oczywiście trzeba było te suche pieczenie jeść, bo nie można było wybrzydzać. Z tej cielęciny to się wyleczyłam na całe życie: jak nie muszę, to nie ruszę - mówi dziś Marysia Znamierowska.

Babcie i szkoły

Babcia Jasia była przede wszystkim wszechstronna. Wychowała się na wsi, od zawsze prowadziła dom. Można powiedzieć, że przy niej Marysia poznała tajniki lubelskiej kuchni regionalnej. - Unikała biednych potraw, której kojarzyły jej się z głodem i wojną, stąd prażuchy zwanej lemieszką nigdy u niej nie spróbowałam - mówi Marysia Znamierowska.

Jej edukacja była dynamiczna. - Często zmieniałam szkoły. Tak jak i miejsca zamieszkania. Byłam w 3 podstawówkach, 2 gimnazjach. Skończyłam Liceum Plastyczne w Nałęczowie. Na dyplomie zrobiłam komplet huśtawek i fotele z wikliny. Tak, że z zawodu jestem meblarzem.

Po plastyku, bez żadnych wakacji ruszyła do pracy. Chciała robić to, co sprawia jej przyjemność. Wróciła do źródeł, czyli do karmienia. - Kiedy mam szansę nakarmić innych, to jestem szczęśliwa - mówi nasza bohaterka.

Kulinarne akademie

Zawsze szła boczną drogą. - Ścieżki szefów kuchni są różne, moja ścieżka idzie bokiem - mówi z uśmiechem. Pierwsza praca w Old Pubie na Starym Mieście, u Doroty Otachel w 2008 roku. - To było tylko kilka miesięcy, Dorota pokazała mi kuchnię



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Zaczynała w Old Pubie, podstaw francuskiej kuchni uczyła się w Czarnej Łapie. Twórczo interpretowała regionalną kuchnię w Zielonym Talerzyku. Aktualnie gotuje w Perłowej Pijalni Piwa. I marzy o tym, żeby ludzie na świecie otworzyli oczy na swoją planetę

polską w wydaniu, którego nie znałam. To była kuchnia wyszukana, oparta na najlepszych produktach, gdzie nie oszczędzano na żądach klientów. Co w Dorocie podziwiam? Lekkość, z jaką do kuchni podchodzi, choć to bardzo ciężka praca.

Czarna Łapa to bardzo ważny przystanek na ścieżce. Jej nauczycielem był Rafał Hreczaniuk, który dziś pracuje w warszawskim bistro Dyletanci. Nauka trwała 3 lata. - I to była moja prawdziwa akademia kulinarna. Od niego nauczyłam się podstaw kuchni francuskiej. Innego spojrzenia na kuchnię. Rafał wcześniej pracował w europejskich restauracjach wyróżnionych gwiazdkami Michelin. Wniósł na Lubelszczyznę powiew świeżości. U niego zobaczyłam jak wygląda kuchnia prowadzona sekcyjnie. To,

co wtedy pokazywał, jest nadal aktualne i to jest fantastyczne. Trendy przemijają, pojawiają się nowe, ale są w kuchni rzeczy niezmiennie.

Zielony Talerzyk

Chciała spróbować coś nowego i wyjechała do Holandii, gdzie jej mama otworzyła firmę cateringową. - Tam zaczął we mnie kiełkować Zielony Talerzyk. W wersji finalnej gotowałam dania regionalne i kawał kuchni świata - opowiada. Zielony Talerzyk otworzył się na Obrońców Pokoju. Po roku drugi lokal pojawił się na ulicy Królewskiej. - Przez moment prowadziliśmy go równolegle. Z gotowaniem przeniosłam się na Królewską.

Jaka pani filozofia gotowania stała za Zielonym Talerzykiem?

- Mówiliśmy już o niej.

Generalnie nie chodzi o popisy kulinarne szefa kuchni, ale o karmienie. Uczciwe karmienie ludzi. Gotowanie to nie jest konkurs piękności, gdzie trwa wyścig o gwiazdki, o wyróżnienia. A ludzie często podcinają sobie nogi. Mi chodzi o to, żeby dobrze robić to, co przyszło mi robić. To, w czym jestem dobra. Dopóki czuję, że robię coś właściwego, sprawia mi to przyjemność. W Talerzyku podawałam dania regionalne. Przede wszystkim golasy, soczewiaki, pierogi po lubelsku. Opieraliśmy się o kaszę, twaróg, używaliśmy olejów z pierwszego tłoczenia, konopnego i rydzowego. A ponieważ moja mama zajmowała się japońską kuchnią makrobiotyczną, często serwowałam miso.

To, co ważne

W początkach Zielonego Talerzyka urodziła pierwszą córkę. Pod koniec: drugą córkę. Pierwsza ma na imię Franciszka, druga Ruta. Z Zielonego Talerzyka poszła do Perłowej Pijalni Piwa. - Zawsze podziwiałam to, co robi Perłowa. Razem otrzymaliśmy rekomendację Slow Food Polska. Oni przychodzili do mnie, do Zielonego Talerzyka, ja do nich. Staż u Mateusza Ciołko, szefa kuchni okazał się zatrudnieniem. On uczył mnie, ja jego. Wpuścił mnie do nowoczesnej kuchni, w Talerzyku używałam tradycyjnie patelni i garnków. Jak gotuję w Perłowej? Inaczej. Zmieniłam się. To jest browar. Gotujemy dla browaru i pod browar. Proste bistro i dania przyjemnie współgrające z piwem.

Czego pani się w życiu trzyma?

- Żeby być w zgodzie z sobą, z tym, co robię. Jeśli nie zgadzam się z filozofią mego pracodawcy, to długo tam miejsca nie zagrzeję.

Co jest ważne w życiu?

- Równowaga. Chodzi o to, żeby mieć w życiu balans.

WALDEMAR SULISZ



DRIVE TOGETHER



MAZDA BIZNES

WARTOŚĆ, KTÓRA NIE PRZEMIJA

Szukasz samochodu dla swojej firmy? Wybierz Mazdę.

Wszystkie modele Mazdy powstają zgodnie z filozofią, która stawia człowieka w centrum uwagi i oferuje rozwiązania zapewniające poczucie harmonijnej jedności kierowcy z samochodem. To dlatego prowadzenie Mazdy daje tak wiele przyjemności. **Ale czy filozofia projektowania samochodów Mazda ma realną wartość w biznesie? Oczywiście.**

Współpraca japońskich inżynierów i mistrzów wzornictwa pozwoliła stworzyć stylowe samochody, które będą doskonałą wizytówką Twojej firmy. Ich silniki SKYACTIV o dużej pojemności, wysokiej niezawodności i dynamice charakteryzuje długa żywotność i wysoka kultura pracy. Co ważne - silniki benzynowe Mazdy spełniają wyśrubowane normy emisji spalin bez konieczności stosowania filtra cząstek stałych GPF.

W biznesie liczą się konkrety - a tu Mazda również ma wyraźną przewagę, ponieważ charakteryzuje się **niezwykle wysoką wartością rezydualną**. Dzięki temu będzie można korzystnie ją sprzedać przy niskiej utracie wartości rezydualnej samochodu, wyrażonej jako procent ceny samochodu fabrycznie nowego. Przykładowo: trzyletnia Mazda6 z przebiegiem 90 tys. km ma rynkową wartość rezydualną równą 59,5 proc., co oznacza, że przy jej odsprzedaży możesz odzyskać znaczną część kwoty zapłaconej przy jej zakupie!

Technologia SKYACTIV, bezpieczeństwo, design oraz nieosiągalne dla innych marek poczucie jedności kierowcy z samochodem to wartości, które nie przemijają. Tak samo jak wartość rezydualna Twojej Mazdy.



MATSUOKA MOTOR LUBLIN

Al. Kraśnicka 150a | tel. 81 506 54 50 | www.mazda-lublin-matsuoka.pl

W zależności od wersji samochodu średnie zużycie paliwa oraz emisja CO₂ (na podstawie WLTP) wynoszą odpowiednio: Mazda6 5,1-7,4 l/100 km i 137-167 g/km; Mazda CX-5 5,9-8,3 l/100 km i 154-192 g/km; Mazda CX-3 5,2-8,1 l/100 km i 138-171 g/km. Samochody Mazda są wyposażone w układ klimatyzacji zawierający fluorowany gaz cieplarniany o współczynniku ocieplenia globalnego powyżej 150. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na mazda.pl Informacja o wartości rezydualnej opiera się na danych z Residual Value Monitor dla rynku polskiego z września 2018 r. opracowanych i dostarczonych przez Autovista Group Limited z siedzibą w Londynie, Zjednoczone Królestwo. Do wyliczenia przyjęto wartość rezydualną Mazdy 6 z rocznika 2015 Sedan SKYPASSION i-ELOOP silnik benzynowy 2.0, moc 165 KM z manualną skrzynią biegów. W przypadku odmiennej konfiguracji samochodu lub standardu wyposażenia wyliczenie może się różnić od zaprezentowanego.



MAZDA 3

Z SYSTEMEM MAZDA M HYBRID

Witaj w nowej erze Mazdy. Poznaj samochód, który wyznacza standardy wyposażenia i wyciszenia.

Odkryj Skyactiv-X – pierwszy na świecie silnik łączący największe zalety benzyny i diesla.

Zobacz, jak system Mazda M Hybrid poprawia osiągi, zwiększa płynność jazdy
i obniża zużycie paliwa oraz emisję CO₂.

A ponieważ łączymy przyjemność prowadzenia z łatwością finansowania,
w ramach programu Mazda Finance czeka na Ciebie

MAZDA 3 NAWET ZA 1% JEJ WARTOŚCI MIESIĘCZNIE.

MATSUOKA MOTOR LUBLIN

Al. Kraśnicka 150a | tel.81 506 54 50 | www.mazda-lublin-matsuoka.pl

Rata 1% netto od wartości brutto samochodu w finansowaniu Mazda SkyPremium Lease. Przykładowa kalkulacja leasingu dla przedsiębiorców oferowanego przez Santander Consumer Multirent Spółka z o.o. z siedzibą we Wrocławiu: cena zakupu 91788,62 zł netto, opłata wstępna 13,66%, czas obowiązywania umowy 48 miesięcy, deklarowany przebieg kilometrów 15 tys. rocznie. Produkt zawiera pakiet usług serwisowych. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Szczegóły u Doradcy.

W zależności od wersji samochodu średnie zużycie paliwa oraz emisja CO₂ (na podstawie WLTP) wynoszą odpowiednio: 5,4-6,9 l/100 km i 122-157 g/km. Samochody Mazda są wyposażone w układ klimatyzacji zawierający fluorowany gaz cieplarniany o współczynniku ocieplenia globalnego powyżej 150. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji znajdują się na mazda.pl

mazda.pl

DRIVE TOGETHER



Pani na Korczewie



To nie jest historia z powieści Marii Rodziewiczówny. To jest prawdziwa historia o hrabinie Beacie „Naszej hrabinie” - jak mówią mieszkańcy Korczewa

WALDEMAR SULISZ

Kiedy w 2004 roku po raz pierwszy spoglądałem na ruiny pałacu w Korczewie, malowniczo położonego na południe od Drohiczyzna, przed oczami stawał mi zniszczony budynek Teatru Starego w Lublinie, któremu kres zgotowali po wojnie komuniści. W 1990 roku do rejestru zabytków wpisano w Korczewie: pałac, dwie oficyny z galeriami, pałac letni zwany „Syberią”, oranżerię, studnię (źródłko), dwa budynki gospodarcze, park, ogrodzenie z kordegardą i bramą, budynek administracyjny i kuźnię (obecnie restauracja i hotel). Ani przez myśl mi nie przeszło, że ruiny kiedykolwiek ożyją...

Dziś te ruiny, odzyskane przez Beatę Ostrowską-Harris i jej nieżyjącą już siostrę hr. Renatę Ostrowską w 1989 roku, jaśnieją pełnym blaskiem. A hrabina Beata

zasiada wieczorem z lampką winą przy ulubionym stoliku, haftuje kolejny wzór i snuje plany na przyszłość. Kiedy 30 listopada 2019 roku na Zamku Biskupim w Janowie Podlaskim Beata Ostrowska-Harris z Korczewa odbierała prestiżową Nagrodę Honorowego Ambasadora Wschodu, publiczność zgromadzona na gali długo biła brawa na stojąco.

Koronny komplemencista

Pierwszym właścicielem Korczewa był Pretor z Breśca, któremu w 1401 roku książę mazowiecki Janusza I nadał tu ziemię. To on zapoczątkował ród Korczewskich. Przez kolejne wieki majątek przechodził z rąk do rąk. Do jego świetności przyczynił się Wiktoryn Kuczyński, budując murowany dwór, oranżerię, pałacyk zwany Syberią oraz na nowo urządając park.

Jego żona, Joanna Kuczyńska, przyjaźniła się z Norwidem, którego po raz pierwszy spotkała w 1841 roku w Warszawie, gdzie Kuczyńscy spędzali karnawał. Po raz kolejny poeta spotkał się z Joanną, wówczas 49-letnią wdową, dopiero po 20 latach w Paryżu. Pani na Korczewie przyjechała

nad Sekwanę, z całym korczewskim dworem, by wyleczyć zęby najstarszej córki Ludwika, przygotowywanej do zamążpójścia. Oczarowała poetę od pierwszego spotkania. Podziwiał w niej „to, co najniepospolitszym jest u niewiast dziewiętnastego wieku, to jest: samostnej, a jednak niewieściej i chrześcijańskiej energii pełność”. Ona zaś nazywała go „koronnym komplemencistą”. W podzięk za tę przyjaźń poeta ofiarował Joannie słynny wiersz „Do Pani na Korczewie”. Po opuszczeniu przez nią Paryża stał do jej nadbużańskiego pałacu dziesiątki listów, nierzadko opatranych rysunkami, dzieląc się z przyjaciółką swoimi kłopotami, skarżąc na los niespełnionego i niedocenionego poety, który często przymierał głodem. Pani na Korczewie nie raz ratowała go w potrzebie, udzielając mu finansowego wsparcia. Norwidowi, mimo wielkich nadziei, nigdy nie udało się przyjechać do Korczewa. Dziś w pałacu można oglądać stałą wystawę poświęconą tej niezwyklej przyjaźni korczewskiej dziedziczki i największego z polskich romantyków.

Kino, magazyn i sklep

Kres korczewskiej Arkadii położyła II wojna światowa. 4 września 1939 hrabia Ostrowski, któremu powierzono nadzór nad wywozem polskiego złota za granicę, wraz z matką, żoną i kilkuletnią córką Beatą opuścili Korczew. Poruszali się w kolumnie ewakuacyjnej własnym samochodem, który towarzyszyć im miał przez Bejrut, gdzie skarb Banku Polskiego znalazł się pod opieką sojuszników francuskich. Przez jakiś czas mieszkali w Paryżu, potem w Portugalii, by po dwóch latach przenieść się na stałe do Londynu. Na emigracji Krystyn Ostrowski bardzo aktywnie uczestniczył w życiu publicznym. Do Korczewa nigdy nie wrócił, bo w komunistycznej Polsce nie było dla niego miejsca, ale bardzo interesował się losami majątku i utrzymywał listowny kontakt z byłymi pracownikami korczewskich dóbr. Zmarł w Londynie w 1980 roku. Trzy lata później jego młodsza córka Beata przywozła prochy ojca do Korczewa. Krystyn Ostrowski spoczął w krypcie kościoła w Knichówku, obok swej prababki, Norwidowej Pani na Korczewie.

APARATY SŁUCHOWE

MASZ WYBÓR - WYBIERZ MISTRZA

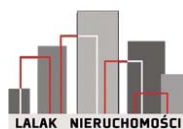
AKFON

ANDRZEJ KAPITAN
MISTRZ
PROTETYKI SŁUCHU

www.akfon.pl

tel. 81 446 58 60, al. Sikorskiego 3 Lublin

in206 44



FELINPARK

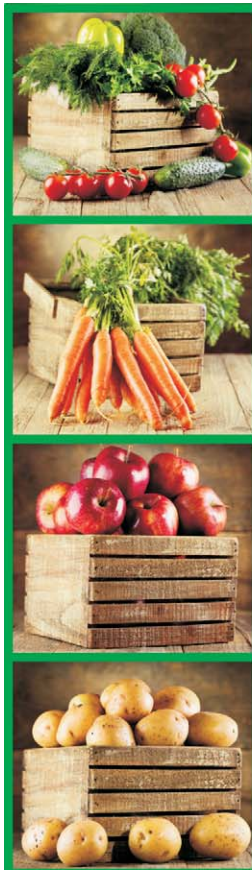


☎ **608 657 288**

📍 **ul. Skalskiego**

🌐 **www.felinpark.pl**

in220 97



 **ELIZÓWKA**
RYNEK

*Jedno miejsce,
wiele możliwości!*

Wspieramy kampanię:

**PRODUKT
POLSKI**

Lubelski Rynek Hurtowy S.A., Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn, www.elizowka.pl

TJ2205

Pałac w Korczewie upaństwiowiono. Było tu kino, magazyn nawozów sztucznych, a nawet sklep z butami. Wyposażenie pałacu zostało rozkradzione. - Pamiętam chaszcze i pokrzywy, martwe okienne oczodoły, pusty dom, resztką sił wspierający się na poranionych kolumnach. Ogrom zniszczeń pałacu przerażał - wspomina Monika Mikołajczuk, której dziadek Józef Iwaniuk, był kierowcą hrabiny.

Dzieło życia

W 1989 roku Beata i Renata Ostrowskie, córki ostatniego właściciela, za symboliczną złotówkę odkupiły pałac i rozpoczęły remont. - Dokładnie 30 lat temu porzuciły wygodne życie w Londynie i przeniosły się na stałe do Korczewa, by ratować rodowe gniazdo, odbudowywać je kamień po kamieniu. Dzień po dniu - mówi Monika Mikołajczuk.

W filmie dokumentalnym „Pani na Korczewie”, wyreżyserowanym przez Sławomira Rogowskiego, którego premiera odbyła się wiosną minionego roku w odrestaurowanym pałacu, Beata Ostrowska-Harris wspomina: „Ojciec rozpacział, że nie może wrócić do Korczewa. Był przekonany, że jego dzieciom też się to nigdy nie uda. Że to już jest koniec... A ja w młodości chciałam być aktorką. Marzyła mi się jazda kabrioletem z tresowanym tygrysem po Piccadilly. Wyszło inaczej. W Korczewie skończyła się moja tułaczka, a odbudowa rodzinnego domu na Podlasiu stała się dziełem mojego życia”.

Fundacja i remont

Hrabina Renata Ostrowska zamieszkała w pałacu i zaczęła oprowadzać gości po zrujnowanym wnętrzu. Opowiadać o kilkudziesięciu pokojach, o złotej sali balowej, Sali Chińskiej, Saloniku Pompejańskim, czarnym fortepianie w salonie, bibliotece z kominkiem ozdobionym holenderskimi kaflami, gabinecie ojca, saloniku mamy, łazience z ciepłą



FOT. SYLWIA GARUCKA-TARKOWSKA

BEATA OSTROWSKA-HARRIS

Beata, młodsza córka hr. Krystyna Ostrowskiego i Wandy z Krafftów. Uczyła się aktorstwa, pracowała w Teatrze Polskim, prowadziła kawiarnię oraz sklep z antykami. W 1969 roku wyszła za mąż za Rodneya Harrisa. W 1989 roku z siostrą Renatą za symboliczną złotówkę odkupiła pałac w Korczewie i rozpoczęła odbudowę zrujnowanego majątku

pragniemy, to wcześniej czy później nasze marzenia się spełnią. Trzeba się tylko trzymać tej raz obranej drogi i podążać za swoją gwiazdą. Szanowna pani Beato, jesteś wdzięczni i dumni z Pani dzieła. Perła Podlasia, jaką na powrót stał się pałac w Korczewie, jest prawdziwym ambasadorem naszego pięknego Wschodu i rzeki Bug, gdzie wszystko się zaczęło” - mówiła Monika Mikołajczuk.

Mieć dużo do roboty

Jest sobota, 22 lutego 2020 roku. Oszczędnie odpowiada na kolejne pytania. Jakby rozkładała rękę, mówiąc: Nic wielkiego.

Zanim odpowie na pytanie, zatrzymuje myśli. Niech pan pyta - mówi.

• Jak pani pierwszy raz zobaczyła zniszczony pałac w ruinie, to...

- Ogarnęło mnie przerażenie, że tyle roboty i ja muszę jakoś to zrobić. I mniej więcej zrobiłam. Połowę. Jestem w połowie drogi.

• Co jest do zrobienia?

- Wykończenia pałacu. I trzeba zrobić drugi pałac, zwany Syberią. Trzeba zrobić park. To znaczy tyle, co mi tego parku oddali.

• Skąd pani miała tyle siły i tyle odwagi, żeby porwać się na remont zniszczonej siedziby rodowej?

- Nie mam pojęcia. Tutaj mieszkam i muszę to robić. To nie kwestia wysiłku, po prostu się robi. Mam tutaj dwóch synów, którzy mi pomagają.

• Czy dziś czuje się pani szczęśliwa i spełniona?

- No nie, bo jest jeszcze strasznie dużo do zrobienia. Prowadzimy z synem tzw. dobra korczewskie, zatrudniamy razem jakieś 40 osób.

• Plany na najbliższy rok?

- Syberia, jeśli nam się uda dostać trochę pieniędzy, to zrobimy Syberię. Musimy ją odbudować, w trakcie na pewno przyjdzie nam do głowy jakiś pomysł. Na dole są ogromne lochy. Kiedyś znajdował się tu drewniany dwór lub mały murowany zamek, który stanowi podwaliny pałacyku.

• Znając panią, pałacyk odzyska świetność.

Okończona mieszkanicy mówią, że znajdujący się w parku głaz, zwany Menhirem, przynosi szczęście i każdy, kto do niego podejdzie, dotknie i pomyśli o jakimś marzeniu ma gwarancję, że ono się spełni. Pani marzenia?

- Żeby dożyć tego, że Syberia i park będą takie jak dawniej. Ja już jestem strasznie stara, mam czym się chwalić, bo mam 89 lat.

• Recepta na tak długie życie?

- Mieć dużo do roboty, ciągle coś nowego szykować. Myśleć o następnej pracy.

BO ZASŁUGUJESZ NA WYŻSZY STANDARD

II ETAP
JUŻ W SPRZEDAŻY



- mieszkania od 29-76 m²
- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- mieszkania już od 189 900 zł
- pierwsze osiedle smart home w Lublinie
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu; sterowane gniazdko
- wideodomofony
- monitoring osiedla
- wysoka jakość materiałów
- duże balkony
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesny plac zabaw, siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- nowoczesna architektura

INWESTOR

IMMOBILIA
P O L S K A

biuro sprzedaży:
Lublin,
ul. Spokojna 2/U3

www.kameralnyslawin.pl tel. 500 267 778

in220 71

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

2 111 455

unikalnych użytkowników

15 600 029

odskan*

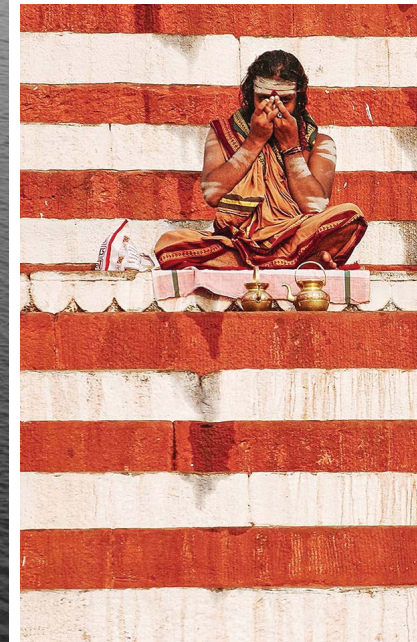
115 715

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics styczeń 2020 r.



A Man Feeding Swans in the Snow

W zwykłym świecie dzieje się wiele małych cudów, tylko trzeba się zatrzymać i żyć spokojniej w harmonii ze sobą, aby je zauważyć - **ROZMOWA** z Marcinem Ryczkim, fotografem z Lublina

MAGDALENA CHOJNACKA

• Swoje najbardziej znane zdjęcie „Człowiek karmiący łabędzie” zrobiłeś 300 metrów od domu. W ciągu doby zobaczyło je 3 miliony ludzi. Ta fotografia przyniosła ci międzynarodowy sukces?

- To bardzo osobiste i prawdziwe zdjęcie. Zrobiłem je w czasie, kiedy po sumie trudnych sytuacji życiowych, jak i pozytywnych, które mnie spotkały, poczułem spokój i równowagę. Miałem wiele przemyśleń, że czasami z pozoru negatywne doświadczenia, mogą prowadzić nas do czegoś dobrego. Chciałem to zobrazować i wyrazić to, co czuję, za pomocą fotografii. Szukałem tego motywu równowagi w Krakowie, gdzie aktualnie mieszkam, chodząc codziennie nad Wisłę. I udało mi się zauważyć miejsce, a następnie sytuację, która uzupełniła kadr.

Zdjęcie to nie powstało z myślą o sukcesie, lub by przypadkowość się gustom innych. Chciałem to zdjęcie zrobić dla samego siebie. Aby podkreślić metaforyczny moment życia, w którym byłem, zamknąć pewien etap

i rozpocząć nowy. Myślę, że tę prawdę czuć w tym zdjęciu i przez to m.in. trafiło do wrażliwości ludzi z różnych zakątków świata. To niesamowite, że podróżując po różnych państwach jak np. Tajwan czy Japonia nowo poznane osoby mówią mi, że znają to zdjęcie. To niewiarygodne i rzadkie w świecie fotografii.

• Zdjęcie pokazała większość najważniejszych magazynów na świecie. Zdobyło też wiele nagród.

- Oczywiście: jest to dla mnie cudowne doświadczenie i zdecydowanie ta fotografia pomogła mi w dalszym rozwoju. Jednak w momencie wielkiego zainteresowania moim zdjęciem starałem się zachować pewien dystans, iść „drogą środka” jak mówią buddyści, czyli nie popadać w nadmierną euforię i zachwyty, a w sytuacjach trudnych w załamanie. Taka postawa bardzo mi pomogła w tworzeniu kolejnych zdjęć. Pamiętam jak ludzie pytali się mnie „Czy nie mam blokady przed robieniem i publikacją kolejnych zdjęć, po fotografii która stała się tak popularna?”. Zupełnie nie miałem z tym problemu i uważam, że ta i wszystkie moje inne zdjęcia są dla mnie równie ważne, bo są częścią mnie, moich emocji i przemyśleń. Dzięki takiemu myśleniu mogę realizować się i utrzymywać się z fotografii. W innym przypadku byłby to jedynie jednorazowy hit.

• Pamiętasz swoje pierwsze zdjęcie?

- Niestety nie. Z pewnością był to jakiś portret.

Decydujący moment



FOT. MARCIN RYCEK

Hiroshima - Phoenix rising from the ashes

Przez bardzo długi czas fotografia portretowa bardzo mnie fascynowała. Ta psychologiczna umiejętność podejścia do człowieka, aby wydobyć z niego prawdę. Przy tego rodzaju fotografii trzeba nad sobą dużo pracować, aby ludzie fotografowani zaufali osobie robiącej zdjęcie. Pierwszą zaś fotografią minimalistyczno-symboliczną - tym się głównie teraz zajmuję - było zdjęcie „The United States of India”, które zrobiłem 11 lat temu w Indiach. Zdjęcie przedstawiające medytującego Sadu na schodach czerwono białych prowadzących do Gangesu przypominających flagę Stanów Zjednoczonych

otworzyło mi trochę oczy na to, czym chcę się zajmować. Fotografią, która jest wieloznaczna, metaforyczna i która odwołuje się do wielu symboli, a jednocześnie w swojej formie do geometrii i minimalizmu.

• Na finisażu wystawy „Harmony” w Lublinie pod koniec minionego roku wspominałeś, że jako dziecko dostałeś polaroida i utrwalasz nim obrazy jedynie w wyobraźni.

- Żartując mówię, że moja przygoda zaczęła się jak miałem 4-5 lat. W ciężkich latach 80. udało się mojemu tacie zdobyć Polaroida. Niestety: nie udało się mu zdobyć filmu do niego. Były



The United States of India

wówczas bardzo trudne do zdobycia lub bardzo drogie; gdzieś w Pewexach. Oddali mi więc ten czarny, duży, bezużyteczny aparat do zabawy. Chodziłem z nim i robiłem zdjęcia na niby. Do tej pory pamiętam odgłos naciskanej migawki. Psychologowie mówią, że do 6 roku życia jest to bardzo ważny okres w rozwoju człowieka. Może już wtedy ten Polaroid bez filmu zaszczerpił moją miłość do fotografii.)

• Co cię przyciągnęło do robienia zdjęć? Co cię inspirowało?

- Kiedy zajmowałem się fotografią portretową, to zdecydowanie inspirował mnie człowiek. Chęć jego poznania, jego historii, jego trosk i radości. Teraz, kiedy fascynuje mnie fotografia minimalistyczno-symboliczna, człowiek jest ciągle jednym z ważniejszych tematów, mimo że czasami nie występuje na zdjęciach. Ciekawi mnie relacja człowiek-świat, człowiek-natura, człowiek-Bóg... Za pomocą fotografii mogę wyrazić to, co mnie dotyka, co czuję, co przeczytałem lub obejrzałem. Interesuje mnie to, co niewidzialne jak wiara, śmierć i co się po niej dzieje i jakie ludzie mają jej wyobrażenia.

Duchowość jest niezwykle dla mnie fascynująca. Uważam, że z pozoru w zwykłym świecie dzieje się wiele małych cudów tylko trzeba się zatrzymać i żyć spokojniej w harmonii z sobą, aby je zauważyć. Fotografia mi w tym pomaga, w dostrzeganiu piękna świata.

W fotografii odnoszę się też do psychologii, do poznania samego siebie. Do dążenia za swoimi marzeniami, zwalczania barier, które mamy w sobie. Próba metaforycznego spojrzenia na te tematy jest dla mnie wyzwaniem.

• Fotografia minimalistyczna, nawiązująca do geometrii i symboli to kierunek, dzięki któremu stałeś się rozpoznawalny na świecie.

- Zdecydowanie podążam za swoją intuicją. Myślę, że to bardzo ważne, aby jej ufać, a nie podążać za panującymi modami, czy podpowiedziami innych. Iść za tym co tak naprawdę czujemy i kochamy. Oczywiście nie dotyczy to tylko fotografii :) Intuicja, podróże, moje doświadczenia życiowe pozwoliły mi odkryć taką fotografię.

Łączenie minimalizmu, symboliki i treści, które chce przekazać - nie bezpośrednio, ale w sposób metaforyczny - jest trudne, ale zdecydowanie lubię wyzwania. Jednocześnie jest to coś więcej, niż tylko fotografia: to sposób postrzegania świata, wyciszenia. Nadal więc chcę poruszać się w obszarze tej fotografii, jednocześnie mam kilka pomysłów na inne projekty fotograficzne, które mocno odbiegają od tego, czym się zajmowałem. Coraz częściej sięgam do instalacji łącząc je z moimi fotografiami. Obudziło się to u mnie podczas pobytu na rezydencji na Tajwanie. Ważne jest, by jako twórca być wolnym. By robić to, co się czuje i w

jakiś sposób bawić się tym, aby nie stać się niewolnikiem samego siebie.

• Po tym jak posypały się nagrody i publikacje, jakie są twoje fotograficzne marzenia?

- Myślę, że moje marzenia na bieżąco się realizują. Niedawno moim małym marzeniem było stworzenie instalacji składającej się z tysiąca żurawi origami, która będzie dopełnieniem fotografii „Hiroshima - Phoenix Rising from the Ashes”. Instalacja i zdjęcie nawiązuje do historii dziewczynki Sadako która przeżyła po zbombardowaniu Hiroshimy, jednak bardzo poważnie zachorowała w wyniku promieniowania. Sadako zaczęła robić 1000 żurawi origami: nawiązując do japońskiej legendy wierzyły, że ją to uzdrowi. Niestety: zrobiła 644 żurawi i zmarła, jednak resztę żurawi zrobiły dzieci z jej klasy i Sadako została pochowana z 1000 żurawiami origami. Sadako i żurawie stały się w Japonii symbolami pokoju na świecie. Teraz dzieci pozostawiają tysiące żurawi pod pomnikiem Sadako w Hiroszimie. Pamięć o niej nie umarła. Podczas tworzenia wystawy w Muzeum KUL wpadłem na pomysł takiej instalacji.

W Lublinie nie zdążyliśmy z tą instalacją, ale aktualnie przy współpracy z Muzeum KUL tworzymy ją w Starej Kopalni w Wałbrzychu, gdzie setki dzieci przygotowały na warsztatach tysiąc żurawi. To dla mnie piękne, że dzieci z Polski poznają tę

Colors of life

historię i pełni wiary w pokój na świecie tworzą żurawie. Dzięki pasji i dzięki wspaniałym ludziom, których spotykałam na mojej drodze realizuję swoje marzenia. A tak z przyziemnych marzeń, aktualnie leżąc już ponad miesiąc ze złamaną nogą marzę aby „stać na nogi”, spacerować, robić zdjęcia i podróżować. W takich sytuacjach docenia się małe rzeczy i marzenia nie są wygórowane.



MARCIN RYZEK

Urodził się 18 sierpnia 1982 w Lublinie. Jego zdjęcia były publikowane w magazynach, dziennikach i serwisach niemal na całym świecie, m.in. The Guardian, The Telegraph, Der Spiegel czy National Geographic. Zdjęcie „A Man Feeding Swans in the Snow” zdobyło liczne nagrody, zostało przyjęte do prestiżowej kolekcji Bibliotheque Nationale de France oraz do zbiorów Muzeum Śląskiego. Amerykański portal The Huffington Post uznał tę fotografię za jedną z 5 najlepszych fotografii świata w 2013. W 2017 roku jego fotografia znalazła się na okładce książki „100 Great Street Photographs” autorstwa Davida Gibsona.

Więcej na stronie: marcinryzek.com

• **Sala na twoim czwartkowym koncercie na Rockowej Scenie Radia Centrum była wypełniona po brzegi. Otrzymałaś też wiele ciepłych słów już po swoim występie. Zaskakuje cię takie wsparcie od ludzi?**

- Nie jest to aż tak zaskakujące, bo wierzę, że otrzymuję to, co sama daję. Jeśli jestem otwarta i staram się mieć jak najbardziej pozytywny i szczery kontakt z ludźmi, to oni odpowiedzą mi w ten sam sposób. Niesamowicie jest obserwować, jak to się rozrasta. Występuję dopiero od sześciu lat. Z jednej strony to całkiem sporo, a z drugiej niekoniecznie. Obserwowanie tego, jak kolejne osoby odkrywają moją muzykę, piszą do mnie, rozmawiają ze mną, jest trochę zaskakujące.

• **Po tym, co usłyszałem na koncercie muszę zapytać: czy uważasz się za szczęśliwą osobę?**

- To ciekawe pytanie. Odpowiedź brzmi: nie. Chociaż do pewnego stopnia jestem szczęśliwa. Słucham wielu podcastów i często słucham Joe Rogana (amerykański komentator sportowy i prezenter telewizyjny - przyp. aut.). On jest komikiem i gościł u siebie inne takie osoby. Pamiętam, że jedna z nich mówiła, jak używa poczucia humoru, żeby rozweselić samą siebie. Normalnie życie tej osoby nie jest ustane różami. Mogłabym powiedzieć to samo o sobie. Mam poczucie humoru, czasami to, co robię jest dziwaczne, ale nie powiedziałabym, że jestem szczęśliwą osobą.

• **Jest pewien kontrast w twojej twórczości. Z jednej strony podczas swoich występów mówisz o pozytywnych rzeczach, a z drugiej twoja muzyka jest raczej posępna.**

- Wydaje mi się, że to kwestia zaakceptowania tego, że nie zawsze wszystko jest w porządku. To nie jest tak, że po nagraniu albumu czuję się tylko bardzo dobrze. Jestem człowiekiem i pewnie do końca życia będę się zmagać z tym, z czym walczę



Życiowa układanka

Pewnego dnia po prostu usiadłam z gitarą, zaczęłam grać jakieś akordy i nucić coś pod nosem. ROZMOWA z Moriah Woods, amerykańską wokalistką i gitarzystką, mieszkającą od sześciu lat w Puławach

od zawsze. Pewnie będę kontynuowała pisanie mrocznej muzyki (śmiech). Uważam, że jest to atrakcyjne oraz piękne.

• **Jaki jest twój sposób na pokazanie całej palety emocji, kiedy tworzysz i grasz ten mroczny folk?**

- Może poprzez te rzeczy, o których mówię między

piosenkami na koncertach. Ważne jest też to, że po występie mogę spojrzeć ludziom w oczy i powiedzieć: „Jestem tu dla was”. Liczy się ta obecność wśród innych.

• **Twoja ostatnia płyta „Old Boy” zainspirowana była walką twojego ojca z nałogami i z depresją. Mówisz o tym podczas**

swoich koncertów. Ciągłe gdzieś to w tobie siedzi?

- Zmagam się z tym od dzieciństwa, więc nie jest to coś, co zniknie razem z albumem albo czymś, co dowiem się o sobie. Wierzę, że to są rzeczy, które dotyczą nie tylko mnie, ale także wielu innych osób. Dostrzegamy jedynie te dobre momenty w życiu innych, patrząc przez pryzmat Facebooka, Instagrama i innych mediów społecznościowych. Nigdy nie widzimy tej mrocznej strony.

Znalazłam się w pewnym momencie w miejscu, kiedy zapytałam siebie: „Co się ze mną dzieje do cholery? Dlaczego nie mogę sobie ułożyć życia? Dlaczego mojego życie jest takie trudne, a inni tylko się budzą, idą do pracy i robią swoje?”. Zauważyłam, że im więcej mówię o swoich problemach, o trudach dnia codziennego, to inni mi odpowiadali, że też tak mają. Musimy kontynuować tę swoją walkę. Zależy też, w jakim otoczeniu się wychowałeś, na kogo mogłeś liczyć, ile miłości otrzymałeś w swoim życiu. Jako dorośli, musimy sami do tego dojść.

• **Jaki wpływ miało na ciebie to, że wychowywałaś się w domu, w którym twój ojciec miał problemy z alkoholizmem i depresją?**

- W czasach, kiedy byłam nastolatką, czułam się bardzo zakłopotana. Zawsze czułam się też zagubiona, myślałam, że jest tyle rzeczy, które są we mnie nie tak. Byłam załamana i nie wiedziałam dlaczego. Kiedy byłam już starsza, to inaczej rozumiałam, co to znaczy być wychowywanym w otoczeniu ludzi, którzy mają problemy z nałogiem. Natóg to coś, co pożera twoją duszę. Takie osoby nie potrafią wtedy, na przykład, zająć się swoimi dziećmi. Nie potrafią zrobić podstawowych rzeczy, bo kontroluje ich nałóg.

Kiedy zaczęłam pracować, miałam wtedy 22 może 23 lata, zauważyłam, że jestem jak układanka z brakującymi elementami. Były w moim życiu, miłości, takie rzeczy,



Przystawki



Salatki



Makarony



Burgery



Kupony ważne codziennie w lokalu do 31.12.2020

Druga pizza za

Druga pizza nie może być droższa od pierwszej.

**2⁹⁹
zł**



Zestaw

2x Burger Classic
with cheese
+Coca Cola 0,85l

**39⁹⁹
zł**



* Kupony nie łączą się z innymi promocjami, pepsi dostępna w pozostałych lokalach



których nie otrzymałam, a powinnam. Zmagalam się z takimi problemami jak porzucenie, nienawidziłam samej siebie. To, że wychowywałam się w takim, a nie innym środowisku oznacza, że urodziłam się z pewnymi kartami w ręce i muszę zrozumieć, jak z tym żyć. Mam dwie opcje: mogę pogodzić się z takim rozdaniem albo spróbować dotożyć kilka kart do mojej talii, ucząc się nowych rzeczy o sobie. Dużo pracowałam z ACOA (po polsku DDA: Dorosłe Dzieci Alkoholików, czyli grupy wsparcia dla osób, które dorastały w dysfunkcyjnej rodzinie - przyp. aut.). Dało mi to wiele cennych informacji na temat tego, jak mogę zdobyć to, czego nigdy nie miałam. Nie mam do nikogo żalu, muszę pracować z tym, co mam (śmiech).

• **Teraz zmierzasz we właściwą stronę?**

- Zdecydowanie.

• **Odczuwasz ulgę po tylu latach?**

- Tak. Kiedyś towarzyszył mi wstyd. Uważam, że to jedno z tych uczuć, które nas najbardziej niszczy. Mój ojciec miał go w sobie naprawdę dużo i patrzyłam, jak z tego powodu cierpi. Ja czułam się podobnie. Kiedy

towarzyszy ci wstyd, nic nie osiągniesz. Zdałam sobie sprawę, że podążam niewłaściwą ścieżką. „Skąd się bierze ten wstyd?”. Sama go wymyśliłam. Mam siłę, żeby to zmienić.

• **Podczas twoich koncertów można zauważyć, że masz świetny kontakt z publicznością. W jednym z wywiadów przeczytałem, że początkowo byłaś bardzo onieśmielona występami. To się w ostatnich latach zmieniło.**

- Tak i myślę, że szczerocię miała tutaj duże znaczenie. Nigdy nie czułam się warta czegoś takiego. Ciągle mam z tym jakieś problemy, ale czuję się bardziej komfortowo w tych swoich zmaganiach. Kiedy zaczynałam występować, to nosiłam okulary. Nie zabierałam ich jednak ze sobą na scenę. Nie widziałam publiczności, bo mnie to przerażało. Dzisiaj noszę szkła kontaktowe, ale jestem też bardzo podekscytowana, kiedy mogę spojrzeć ludziom w oczy i dać im znać, że jestem tutaj dla nich. To niesamowita zmiana. Wiem, że mam coś do przekazania. Jestem świadoma tego, co przeszłam i znam swój cel. Wcześniej tego nie odczuwałam.

• **Po przyjeździe do Polski koncertowałaś solo.**

Co zmieniło się, kiedy dołączyłaś do grupy The Feral Trees w Puławach?

- To, że byli ze mną na scenie inni, dużo mi pomogło. Zamiast pokazywać tylko moją energię na scenie, mogłam się na chwilę schować, a moi koledzy wspierali mnie wtedy. To dzielenie się energią, zamiast tylko dawania jej innym, jest ważne. To ma znaczenie także w interakcji z publicznością. Grałam koncerty dla widzów, z którymi niełatwo było nawiązać kontakt. To potrafi być bardzo wyczerpujące, bo strasznie chcesz złapać z nimi nić porozumienia. Wtedy dajesz im dużo energii. Kiedy grasz z zespołem, to każdy może dać coś od siebie.

• **Rok temu rozmawiałem z twoim kolegą z zespołu The Feral Trees, Grzegorzem Naporą. Powiedział, że grupa ciągle istnieje, ale każdy koncentruje się na swojej pracy. Wróćcie jeszcze do gry pod tym szyldem?**

- Czas pokaże. Teraz wszyscy robimy swoje rzeczy. Jestem bardzo dumna z tego, co stworzyliśmy wspólnie w tym

projekcie. Uważam, że to skończyło się we właściwym momencie, bo zmierzałam wreszcie we właściwym kierunku, mogłam ułożyć sobie pewne sprawy w swoim życiu. Każdy z nas miał swoje plany, które musiały czekać, bo The Feral Trees było na pierwszym miejscu. To było bardzo ważne, że wszystko poszło w takim, a nie innym kierunku. Mamy trzy, może cztery nienagrane piosenki. Chociaż, jedna z nich została już nagrana. Ciągle mamy materiał, który możemy wykorzystać.

• **Nagrałaś dwa albumy:**

„The Road To Some Strange Forest” i „Old Boy”. Jaką muzykę na nich znajdziemy?

- To jedno z najtrudniejszych pytań, jakie dostaję. Ciężko jest zawrzeć wszystko w kilku zdaniach... Wiem, że są grupy, które mówią: „Hej, zagrajmy taką muzykę jak Pink Floyd” albo „Nasza muzyka to blues i rock”. Nigdy nie byłam takim typem muzyka. Pewnego dnia po prostu usiadłam z gitarą, zaczęłam grać jakieś akordy i nucić coś pod nosem. Nigdy nie miałam dokładnej wizji tego, jak chcę brzmieć. Oczywiście, słuchałam artystów, którzy byli dla mnie dużą inspiracją, ale nie jest łatwo przypisać moją muzykę do konkretnego gatunku. Uwielbiam stary amerykański blues i folk. Ale lubię też sludge metal, amerykański rock’n’roll... Jest tego bardzo dużo. Kiedy zaczynam grać, to po prostu płynę razem z melodią. Gdybym miała wybrać konkretną nazwę dla swojej muzyki, to byłby to mroczny folk.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



WYDAWCA: Corner Media Sp. z o.o. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji:

Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Redaktor wydania: Radomir Wiśniewski, tel. 81 46 26 815, e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział marketingu: Konrad Soltys, specjalista ds. promocji, tel. 81 46 26 800, e-mail: soltys@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala, tel. 81 46 26 837, e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Corner Media Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w Lubelskie Extra jest zabronione bez zgody Wydawcy.

THE 12 TENORS

ROCK | POP | CLASSIC



LUBLIN

20 KWIETNIA 2020 R. GODZ. 19.00

Hala Sportowo-Widowiskowa „Globus”

Bilety do nabycia: sieć sklepów Media Markt
www.abilet.pl | www.ebilet.pl | www.kupbilecik.pl

NOWE BMW SERII 1. ZA 1 000 PLN NETTO MIESIĘCZNIE.



Radość z jazdy

Dealer BMW Best Auto

ul. Metalurgiczna 60

Lublin

tel.: +48 81 749 58 58

www.bmw-bestauto.pl

Rata miesięczna netto dla BMW 118i za 128 002 zł brutto, opłata wstępna 5%, okres leasingu: 48 miesięcy, średnioroczny deklarowany przebieg: 10 000 km, gwarantowana wartość końcowa. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. BMW Comfort Lease jest oferowany przez BMW Financial Services Polska Sp. z o.o. Szczegóły oferty u Dealerów BMW.